

# Edmund Mazur

---

## Adwokaci Szczecina o "Palestrze"

---

Palestra 10/5(101), 4-6

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pozostaje do rozważenia zagadnienie, czy adwokat zwraca 6 000 zł, gdy przechodzi na rentę przed upływem lat dwóch od daty objęcia pracy w zespole adwokackim nowej siedziby. Uchwała tego zagadnienia wyraźnie nie reguluje. Właściwa wykładnia tej uchwały, opierająca się na przyświecającym jej celu, nakazuje rozróżnienie tutaj 2 sytuacji: a) albo przejście na rentę starczą na własny wniosek, b) albo też przejście na rentę inwalidzką lub uznanie w trybie art. 19 ust. 3 ustawy o ustroju adwokatury trwałej niezdolności adwokata do pracy na skutek upadku sił fizycznych lub umysłowych.

W tym drugim wypadku (renta inwalidzka, niezdolność do wykonywania zawodu) adwokat nie ma obowiązku zwracania otrzymanego ryczałtu. Może się — oczywiście — zdarzyć, że jeszcze przed przeniesieniem powstaną okoliczności uzasadniające uznanie adwokata za niezdolnego do wykonywania zawodu. Rada Adwokacka nowej siedziby powinna zatem, podejmując uchwałę o wyrażeniu zgody na przeniesienie siedziby, dokładnie zbadać sprawę, i przy tym tak, żeby przeniesienie nie stało się czczą formalnością, a więc bez efektów w zakresie polepszenia obsługi prawnej.

W razie zaś przejścia adwokata na rentę starczą przed upływem 2 lat od przeniesienia siedziby obowiązek zwrotu 6 000 zł istnieje. Trzeba bowiem przyjąć, że adwokat, który przenosi siedzibę, działał w tym wypadku ze świadomością, iż uzyskując wysokie świadczenia ze strony organów adwokatury, nie spełni świadczenia wzajemnego, tj. nie ofiaruje społeczeństwu nowej siedziby pracy, na którą rada adwokacka liczyła.

Za zgodą Ministra Sprawiedliwości wypłata świadczeń dokonywana jest w ciężar nadwyżek Centralnego Funduszu Szkolenia Aplikantów Adwokackich. Rada Adwokacka, po otrzymaniu zgody Prezydium NRA na wypłatę kosztów przeniesienia, przekazuje adwokatowi należne mu kwoty, zawiadamiając o tym Prezydium NRA w sprawozdaniu miesięcznym z rozliczenia Centralnego Funduszu Szkolenia Aplikantów Adwokackich.

EDMUND MAZUR

## Adwokaci Szczecina o „Palestrze“

W ramach spotkań z czytelnikami Redakcja „Palestry” zainicjowała spotkanie z adwokatami szczecińskimi — czytelnikami naszego pisma.

Spotkanie zostało zorganizowane przez Radę Adwokacką dnia 12 lutego br. Otworzył spotkanie dziekan Rady adw. Zenon Weinert, a przewodniczył sekretarz Redakcji adw. Edmund Mazur. W dyskusji zabierali głos adwokaci: Lech Koszewski, Roman Łyczywek, Edmund Mazur, Józef Ostrowski, Jerzy Sadzyński, Zenon Weinert i Alfred Włoch.

Jeden z dyskutantów podkreślił, że „Palestra” powinna więcej pisać na tematy wykonywania zawodu w zespole adwokackim, ale od strony nie teorii, tylko praktycznie, z przytaczaniem przykładów i z instruktażem. Część organizacyjna pisma jest pilnie czytana i żywo komentowana.

Istnieje duże zapotrzebowanie na artykuły typu wyjaśniającego i instruktażowego, gdyż artykuły typu motywującego nie dają rozwiązań organizacyjnych i praktycznych. Niektórzy dyskutanci oceniali takie artykuły negatywnie, uzasadniając to tym, że każdy adwokat czyta uchwały, regulaminy i instrukcje, ale nie każdy wie, jak dane postanowienie zastosować w praktyce. Postawiono zarzut „Palestrze”, że nie publikuje artykułów krytykujących organy adwokatury, choć wielu adwokatów niejednokrotnie wyraża swój krytyczny pogląd na takie czy inne posunięcia organizacyjne lub normatywne tych organów. Wyrażono pogląd, że „Palestra”, mimo że jest organem NRA, jest przede wszystkim pismem adwokatów i powinna drukować te wszystkie uwagi i bolączki, które dotyczą zawodu adwokata i radcy prawnego-adwokata.

Wszyscy zgodnie podkreślali wysoki poziom artykułów teoretycznych i ich użyteczność w pracy zawodowej. W szczególności podkreślano dużą użyteczność wszelkich wkładek z zakresu prawa i procedury cywilnej, postulując jednocześnie wydanie takich wkładek na temat etyki zawodowej z orzecznictwem dyscyplinarnym oraz okresowe wydawanie wkładek z orzecznictwem Sądu Najwyższego na wybrane, określone tematy przedmiotowe.

Podnoszono, że wszelkie regulaminy i instrukcje organów adwokatury powinny być wydawane w formie wkładek. Natomiast orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i Sądu Najwyższego oraz uchwały precedensowe Prezydium NRA i Plenum NRA, komunikaty i przedruki zarządzeń władz mających znaczenie dla wykonywania zawodu adwokata należałoby drukować na kartach perforowanych, tak aby można je było wyjąć i dołączyć do gromadzonych zbiorów lub do konkretnej sprawy.

Wysunięto problem kwalifikujący się — zdaniem uczestników — do omawiania na łamach „Palestry”, a mianowicie podjęcie akcji i środków zaradczych przeciwko groźbie biurokracji w zespołach, a w dalszej kolejności — zbiurokratyzowania zawodu adwokata. Wszyscy uczestnicy podkreślali, że wejście w życie nowych przepisów o ustroju adwokatury stworzyło konieczność wydania wielu przepisów instrukcyjnych, ale ich mnogość i często niejasność powoduje trudności organizacyjne i nie usuwa kłopotów w zespole, nie pomaga w pracy adwokatowi. Wskazywano, że wielu przepisów ogólnych odnoszących się do jednostek gospodarki społecznej nie można automatycznie przenosić na warunki pracy adwokatury bez uwzględnienia specyfiki tego zawodu i szczególnych, trudnych warunków pracy.

Zebrani wskazywali, że ustawienie adwokatury jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości, narzuca konieczność uwzględnienia tej problematyki na łamach „Palestry” oraz konieczność publikacji w innych pismach publicystycznych zadań pełnionych przez adwokatów. Rola adwokatury jako funkcja publiczna za mało jest eksponowana i zbyt rzadko poruszana.

Powołując się na piękne tradycje adwokatury polskiej i na świetlane postacie adwokatów, postulowano publikowanie artykułów typu kroni-

karskiego, pamiętnikarskiego i historycznego. Wszelkie wspomnienia o adwokatach, ich pracy i dorobku zawodowym, społecznym czy politycznym są czytane z ciekawością i zadowoleniem. Ten typ publikacji jest szczególnie przydatny dla kształcenia młodych adeptów adwokackich, do pobudzania dumy zawodowej i świadomości społecznej.

Podnoszono ciężkie zadania i rolę kierownika zespołu, prosząc o pisanie na ten temat z pozycji członka zespołu, a nie kierownika. Wyczuwało się z dyskusji, że funkcja ta jest ciężka i niewdzięczna. Jeden z kierowników oświadczył, że zrzekłby się tej funkcji z przziębnością; w momencie wyboru nie zdawał sobie sprawy z ogromu zadań i związanej z tym odpowiedzialności.

Na zakończenie zebrani wyrazili przekonanie, że tego typu spotkania są pożyteczne, zbliżają czytelnika do pisma, pozwalają uzmysłowić sobie zadania społeczne i wpływ pisma na czytelników oraz czytelników na pismo.

JAN SZACHUŁOWICZ

## Pojęcie czynu niedozwolonego w rozumieniu kodeksu cywilnego

### 1. ROZWAŻANIA OGÓLNE NAD KLASYCZNYM POJĘCIEM CZYNU NIEDOZWOLONEGO

Ogólny postęp społeczny, a w szczególności technizacja życia społecznego, determinują rolę i zakres stosowania przepisów regulujących odpowiedzialność za szkody wyrządzone czynami niedozwolonymi. Postęp ten sprawia, że przyczyny szkód oraz same szkody, jak również ich rozmiary nie zawsze mogą być przewidziane i nie zawsze mogą stanowić naruszenie stosunków umownych.

Praktyka życia codziennego dostarcza nam licznych przykładów pozwalających stwierdzić, że obecnie odpowiedzialność za poważną liczbę różnego rodzaju szkód nie kształtuje się na podstawie stosunków umownych, lecz poza tymi stosunkami. Dzieje się tak m. in. dlatego, że przepisy o czynach niedozwolonych chronią dość szeroką sferę stosunków majątkowych, własnościowych, sferę dóbr osobistych, życia i zdrowia. Z tego względu problematyka odpowiedzialności z czynów niedozwolonych jest ciągle żywa i stanowi przedmiot stałego zainteresowania teorii i praktyki.

Czyn niedozwolony w najogólniejszej postaci występuje wówczas, gdy ktoś, wykonując swoje prawo podmiotowe lub działając nawet bez takiej podstawy i nie pozostając w żadnym stosunku zobowiązaniowym, narusza cudzy zakres praw bez zgody uprawnionego i tym wyrządza mu szkodę.

Aby w tych okolicznościach obowiązek wyrównania szkody miał podstawę prawną, musi istnieć samodzielne uregulowanie powstałego stosunku pomiędzy